

Diagnoza współczesnego świata i mroczna wizja przyszłości przepowiedziana u progu XX wieku w opowiadaniu E.M. Forstera *Maszyna staje*

Otoczający nas świat nowych technologii prowokuje pytania o rolę człowieka i jego władzę nad wynalazkami, które stwarza. Doniesienia o rozwoju tzw. sztucznej inteligencji dodatkowo pogłębiają lęki wynikające z obaw o utratę autonomicznej egzystencji człowieka. Niepokoją te znajdują swe odzwierciedlenie w sztuce, w tym zwłaszcza w literaturze i w filmie, które prognozują problemy mające stać się wyzwaniem dla *homo sapiens* już w niedalekiej przyszłości. Może warto więc pochylić się nad tymi zagadnieniami na lekcjach języka polskiego, mając na uwadze fakt, że naszym uczniom – w końcu cyfrowym tubylcom – już w niedalekiej przyszłości bliskie będą dylematy wynikające z relacji człowiek – maszyna.

W budowaniu literackiego obrazu nowoczesnego technologicznie świata mamy swój niezaprzeczalny wkład dzięki dorobkowi Stanisława Lema. Powszechnie uznawany jest za wizjonera, który przewidział wiele „wynalazków”, bez których trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie na początku XXI wieku. W jego książkach znajdziemy pierwsze literackie wizje komputerów połączonych w sieci, nanotechnologii, czytników książek czy też wirtualnej rzeczywistości¹. Świat technologicznej przyszłości opisuje także kultowa *Seksmisja* czy wiele współczesnych produkcji filmowych dobrze znanych naszym uczniom.

Literackim odkryciem w kategorii tekstów prezentujących wizję przyszłości jest z pewnością opowiadanie *Maszyna staje*, pochodzące – co należy zaakcentować – z 1909 r. i o ile proroctwa Lema raczej nie budzą już większego zdziwienia, to wspomniany tekst pochodzący sprzed ponad 100 lat (dla naszych uczniów

¹ M. Goetz, *Co przewidział Lem – wynalazki i prognozy na kartach dzieł Stanisława Lema*, dostęp online: <http://www.obliczakultury.pl/publicystyka/felietony-i-esaje/1427-co-przewidzial-lem>, 29.01.2020.

– epoka Młodej Polski!) musi zdumiewać przenikliwością sądów dotyczących relacji międzyludzkich w świecie *Facebooka*².

Tekst opowiadania liczącego zaledwie 28 stron nie stanowi objętościowo czytelniczego wyzwania dla uczniów, a z pewnością stanie się pretekstem do dyskusji na temat przemian i zagrożeń cywilizacyjnych, o czym nie traktują tradycyjne teksty lektur. Jedyny polski przekład opowiadania Forstera autorstwa Hanny Kobus znajdziemy w tomie drugiej czteroczęściowej publikacji Jamesa Gunna poświęconej literaturze fantastyczno-naukowej na przestrzeni wieków pt. *Droga do Science Fiction* (Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1986).

Forster już w na początku XX w. świetnie przewidział, co może się wydarzyć w sferze życia społecznego w związku z postępem technologicznym. Stworzył futurystyczną wizję społeczeństwa, które wyzbywa się tradycyjnych form kontaktu na rzecz tych zapośredniczonych przez media. Dla pisarza postęp naukowo-techniczny stał się pretekstem do pokazania, jakie zagrożenia czyhają na człowieka żadnego wygodnego życia, choć paradoksalnie wagę ostrzeżeń przed technologiczno-cywilizacyjnymi pułapkami mogą dopiero w miarę świadomie docenić ludzie żyjący 100 lat później po napisaniu tekstu.

Poniżej przedstawiono propozycję lekcji dla szkoły ponadpodstawowej. Tekst można zaproponować przy omawianiu Młodej Polski, zgodnie z czasem powstania utworu, choć wpisuje się on oczywiście w temat literackich utopii i miejsc szczęśliwych, czyli wynikających z tematyki lektur w klasie pierwszej. Najdojrzalszego odbioru tekstu możemy jednak oczekiwać w klasach maturalnych, zwłaszcza „starego typu”, w których niewiele miejsca poświęca się tematyce zagrożeń cywilizacyjnych.

Temat: Ludzkie marzenia o życiu w idealnym świecie w opowiadaniu Forstera „Maszyna staje”.

Proponowany tok lekcji:

1. Swobodna rozmowa na temat odczuć uczniów po przeczytaniu opowiadaniu Forstera. Podkreślenie informacji o dacie powstania tekstu i jego wizjonerskim charakterze.

2. Krótka informacja na temat kompozycji, fabuły i narracji tekstu:

Opowiadanie podzielone zostało na trzy części: *Statek powietrzny*, *Aparat Naprawczy* i *Bezdomni*. Jego bohaterowie to matka Waszti i syn Kuno reprezentujący

² Jak podaje James Gunn za datę powstania opowiadania Forstera przyjmuje się często rok wydania w zbiorze *The Eternal Moment* (1929), utwór jednak po raz pierwszy opublikowano w 1909 r. na łamach *Oxford and Cambridge Review* (1909, semestr zimowy), J. Gunn, *Droga do Science Fiction. Od Wellesa do Heinleina*, Warszawa 1986, s. 40.

ludzkość, która zaszła się pod ziemią i korzysta z dobrodziejstw Maszyny umożliwiającej przesyłanie obrazów i dźwięków oraz zaspokajającej wszystkie potrzeby człowieka. Pierwszoosobowy narrator jest obserwatorem („moje rozważania” – s. 41, „używam nazw antycznych” – s. 47, „nasza rasa” – s. 49) i wydaje się, że także uczestnikiem opisywanych wydarzeń, gdyż przed totalną katastrofą zapowiada: „przynajmniej tak mi się zdaje, bo wkrótce moje rozważania się skończą” – s. 67. Matka w pełni akceptuje porządek świata kierowanego przez Maszynę, natomiast syn wchodzi w rolę buntownika, który obnaża kłamstwo podziemnej cywilizacji i próbuje wydostać się na powierzchnię Ziemi, gdzie żyją Bezdomni wyzwoleni spod wszechwładzy Maszyny. Opowiadanie kończy wizja apokaliptycznej katastrofy, która ujawnia niedoskonałość systemu i nieuchronny kres technologicznego porządku.

3. Wskazanie przez uczniów elementów wspólnych, jakie można odnaleźć w otaczającym nas świecie i tym, przedstawionym przez Forstera. Można założyć, że uczniowie z pewnością wskażą wiele podobieństw na czele z wszechobecnym w życiu, zwłaszcza młodzieży, Internetem i nowoczesnymi środkami komunikacji.

4. Wyodrębnienie typów mediów pojawiających się w opowiadaniu:

- media tradycyjne (Księga Maszyny – książka, pismo),
- nowe media (poczta pneumatyczna, kinematofon),
- media fikcyjne (płytki),
- super medium (Maszyna na czele z Komitetem Centralnym).

5. Podział klasy na 4 grupy i przygotowanie przez uczniów informacji z opowiadania dotyczących następujących zagadnień:

a) codzienne życie:

Przykładowa odpowiedź: W opisywanym świecie ludzie mieszkają głęboko pod powierzchnią, gdyż ziemia jest spustoszona – w identycznych, małych pokojach w kształcie sześciokąta, w układzie przypominającym plaster miodu. Nie ma w nim okien ani lamp, a całe umeblowanie pokoju stanowi fotel i pulpit. Pokój wypełniony jest przyciskami i przełącznikami, które spełniają wszystkie potrzeby mieszkańca. Oddycha on dostarczonym świeżym powietrzem, śpi w jednakowych dla wszystkich łóżkach, spożywa sztuczne jedzenie, zamawia ubrania czy muzykę. Wystarczy tylko fachowo naciskać guziki, poruszać uchwyty, wydawać polecenia, otrzymując wszystko to, co potrzebne do życia. Sukcesy techniki dostarczały ludziom wszelkich wygod, komfortu, szybkości i obfitości dóbr. Towarzyszy im nieustannie melodyjny dźwięk, nie muszą nawet chodzić

po swoim małym pokoju, gdyż krzesło przewozi ich w dowolne miejsce. Sen, kąpiel, rozmowy regulowane są przez potrzeby organizmu człowieka i nie podlegają jakiemuś dobowemu rytmowi. W sytuacji choroby natychmiastowej pomocy udziela mechaniczny lekarz, który aplikuje niezbędne środki. Nie ma mowy o żadnej pracy, zajęcia ludzi sprowadzają się właściwie tylko do rozmów przez płytkę i rury głosowe. Ludzie są powolni, bladzi i słabi fizycznie („kobieta [...] o twarzy białej jak pieczarka” – s. 41). W zasadzie nie opuszczają swoich małych mieszkań, a wielkim wyzwaniem fizycznym jest dla nich podniesienie książki, która upadła na podłogę.

b) obraz rodziny i relacji międzyludzkich:

Przykładowa odpowiedź: W opowiadaniu Forstera kontakty międzyludzkie ograniczone są niemal wyłącznie do elektronicznej formy komunikacji. W opisanym świecie ludzie nie dotykają się wzajemnie, unikając każdego kontaktu fizycznego. Wymowne jest tu oburzenie Waszti, kiedy przewodniczka statku powietrznego chwyciła ją, aby uchronić przed nagłym upadkiem. Cechujący ich lęk przed kontaktem fizycznym z innym człowiekiem jest efektem zniszczenia więzi emocjonalnych.

Każdy człowiek ma za to kilka tysięcy znajomych na całym globie i prowadzi z nimi nieustannie rozmowy za pośrednictwem płytki, nie opuszczając swego domu-więzienia. Wobec takiej lawiny kontaktów nie jest możliwe nawiązywanie głębszych relacji. Waszti ciągle jest przez kogoś pytana, komuś odpowiada, ale interlokutorzy nie stanowią dla niej kogoś szczególnie ważnego, nigdzie nie pada w tekście, np. imię rozmówcy bohaterki. Nie wspomina się także nic o istnieniu przyjaciół. W prowadzonych rozmowach ludzie wzajemnie sobie przerywają, tak jakby nieistotna była odpowiedź drugiej strony. Kiedy do Waszti dzwoni po raz pierwszy Kuno, matka oznajmia mu, że może poświęcić na rozmowę z nim zaledwie 5 minut, gdyż nie chce marnować swego czasu, choć tak naprawdę nie robi nic ważnego ani pożytecznego. Za pomocą tzw. płytki można kontaktować się z dowolnymi osobami, wygłaszać krótkie wykłady (wykład Waszti o muzyce australijskiej trwał zaledwie 10 minut) dla niezliczonej rzeszy słuchaczy rozsianych po całym globie. Wszystko odbywa się w szaleńczym tempie, pobieżnie, przypominając surfowanie po falach. Ludzie jednak obawiają się, że coś ich ominie, kiedy przebywają w stanie izolacji. Przypomina to diagnozowany współcześnie stan FOMO.

W tym świecie nie istnieje rodzina. Dowiadujemy się, że Waszti oprócz Kuna urodziła także inne dzieci, ale nic o losie jego rodzeństwa i ojca potomstwa nie wiadomo. Zapewne miłość sprowadzono jedynie do wymiaru fizycznego,

służącego prokreacji, ale to Maszyna decyduje o tym, kto może zostać rodzicem. Zgłoszenie przez Kuna pragnienia zastania ojcem nie zostało pozytywnie rozpatrzone.

O tym, jak wygląda wychowanie dzieci, dowiadujemy się ze wspomnień Waszti: „Myślała jednak o Kunie, o jego dzieciństwie – narodzinach, przeniesieniu do publicznych ochronek, o swej jedynej tam wizycie i jego odwiedzinach u niej – odwiedzinach, które ustały z chwilą, gdy Maszyna przydzieliła mu pokój na drugim krańcu świata. *Rodzice: ich obowiązki*, informowała księga Maszyny, *ustają w momencie narodzin*, Str. 422327483”³.

Maszyna decyduje nie tylko o jakości i kształcie życia człowieka, ale przede wszystkim o jego początku i kresie. Dowiadujemy się, że po narodzinach dzieci przeprowadzano wśród nich selekcję mającą na celu usunięcie ze społeczności tych osobników, które cechowały się niewskazaną siłą. Takie działanie tłumaczono dobrem ludzi, gdyż muskularne jednostki nie wytrzymałyby życia w zaprojektowanym otoczeniu. Podobnie rzecz ma się ze sprawą śmierci, która jest regulowana zachowaniem równowagi w liczebności populacji: „Niekiedy komuś spośród znajomych przyznawano eutanazję, więc opuszczał on swój pokój i przechodził do tej Bezdomności, która jest poza zasięgiem wszelkiego ludzkiego rozumienia. Waszti specjalnie to nie przeszkadzało. Po nieudanym wykładzie sama niekiedy prosiła o eutanazję. Wszakże nie dopuszczano do tego, by liczba zgonów przekraczała liczbę narodzin i jak dotąd Maszyna odrzucała jej prośbę”⁴.

c) poznawanie świata:

Przykładowa odpowiedź: Ludzie w stworzonym przez Forstera świecie nie wykonują pracy w naszym rozumieniu; w zasadzie ich jedynym zajęciem są rozmowy i tą drogą poznają świat. Dzięki pośrednictwu płytki i rur głosowych wygłaszają wykłady, słuchają innych wystąpień, zadają pytania, prowadzą rozmowy z tysiącami znajomych, przytłoczeni ogromem bodźców. W epoce permanentnego pośpiechu brak im czasu dla najbliższych. Odpowiadają na banalne pytania o nowe pożywienie, pomysły, zainteresowania. Można na tej podstawie stwierdzić, że ludzkość pogrąża się w błogim lenistwie, także intelektualnym. Z drugiej strony mieszkańcy ciągle poszukują nowych koncepcji, choć jest to działanie pozorne i bezcelowe.

Poznanie świata przez płytkę nie jest doskonałe, o czym świadczy

³ Por.: E.M. Forster, *Maszyna staje*, [w:] *Droga do Science Fiction*, Warszawa 1986 s. 47.

⁴ *Ibidem*, s. 63.

obserwacja bohaterki: „Pewności nie mogła mieć, gdyż Maszyna nie przekazywała niuansów w wyrazie twarzy. Dawała jedynie ogólne pojęcie o ludziach – pojęcie, które jest wystarczająco dobre do wszelkich praktycznych celów, myślała Waszti. Nieuchwytny urok uznawany przez pewną wątpliwą filozofię za prawdziwą istotę kontaktów międzyludzkich słusznie został pominięty przez Maszynę”⁵.

Mieszkańcy przyzwyczaili się do podziemnego życia i odizolowania od prawdziwych doznań. Osobiste doświadczenie w ich opinii jest bezwartościowe, a Maszyna czuwa, aby odciąć ich od niebezpieczeństwa samodzielnego eksplorowania. Zwłaszcza po wyprawie Kuno wprowadzono ograniczenia w postaci likwidacji respiratorów umożliwiających bezpieczne wyjście na powierzchnię ziemi, tłumacząc, że: „Ci, którzy nadal pragnęli dowiedzieć się, jaka jest ziemia, mogli przecież posłuchać gramofonu lub popatrzeć w kinematofon”⁶. Sporo informacji na temat stosunku mieszkańców podziemi do zmysłowego poznawania świata przynosi podróż Waszti na drugą półkulę. Prosi ona wówczas przewodniczkę powietrznego statku, aby ta zasłoniła okna i nie męczyła jej widokiem prawdziwego świata. Światło słoneczne, od którego odzwyczaiła się, żyjąc w podziemiach, wywołuje u niej odruch zwierzęcego przerażenia. Kiedy przelatują nad łańcuchem Himalajów, Waszti pyta przewodniczkę:

„– A ta biała masa w rozpadlinach? – co to takiego?

– Zapomniałam, jak się nazywa.

– Proszę zakryć okno. Te góry nie nasuwają mi żadnych pomysłów. [...]

– Brak pomysłów tutaj – mruknęła Waszti i metalową zasłoną przesłoniła Kaukaz.

Wieczorem wyjrzała znowu. Akurat przecinali złociste morze, a na nim liczne wysepki i jeden półwysep.

– Brak pomysłów tutaj – powtórzyła Waszti i metalową zasłoną przesłoniła Grecję”⁷.

Ponieważ świat stał się identyczny w każdym miejscu, a ludzie mieszkający pod ziemią przebywali w takich samych przestrzeniach, podróże straciły rację bytu. Człowiek poznawał świat tylko w sposób zapośredniczony. Elementarne wydawałoby się określenia „blisko” i „daleko” są dla opisywanego człowieka niezrozumiałe. W rozmowie z Waszti Kuno wyjaśnia swój proces poznawania znaczenia tych słów, gdyż w wyniku przykucia do fotela spełniającego wszystkie

⁵ *Ibidem*, s. 43.

⁶ *Ibidem*, s. 61.

⁷ *Ibidem*, s. 51.

pragnienia jego właściciela, człowiek zatracił poczucie przestrzeni. Brak ruchu doprowadził natomiast do skarłowacenia fizycznego i degeneracji.

Człowiek wykorzystuje wiedzę o świecie, jaką przedstawiają inni, ale nie ma tu mowy o intelektualnej samodzielności i krytycyzmie. Myślenie nie jest pożądane, najbardziej cenione jest cytowanie cudzych poglądów. Bardzo wymownie brzmi fragment opisujący charakter działalności naukowców. Nie odkrywają oni niczego nowego, ich praca polega na kompilacji, przetrawianiu i powtarzaniu: „Strzeżcie się idei z pierwszej ręki! [...] Idee z pierwszej ręki tak naprawdę nie istnieją. Nie są niczym innym jak fizycznymi doznaniem wytworzonymi przez miłość i strach, a któż mógłby wznieść gmach filozofii na tak prostackim fundamencie? Niech raczej wasze koncepcje będą z drugiej ręki, a jeśli możliwe, to nawet i z dziesiątej, gdyż wtedy będą bezpiecznie odgródzone od tego niepokojącego żywiołu – bezpośredniej obserwacji. Nie uczcie się niczego o moim przedmiocie, o Rewolucji Francuskiej. Zamiast tego nauczcie się, co ja sądzę o tym, co Enicharmon sądził, co Urizen sądził, co Gutch sądził, co Ho-Yung sądził, Chi-Bo-Sing sądził, co Lafcadio Hearn sądził, co Carlyle sądził, co Mirabeau powiedział o Rewolucji Francuskiej. Za pośrednictwem tych ośmiu wielkich umysłów krew przelana w Paryżu i okna potrzaskane w Wersalu zostaną sprowadzone do idei, którą z największym pożytkiem będziecie mogli zastosować w waszym życiu codziennym. Zagwarantować sobie trzeba jednak pośredników licznych i różnorodnych, bowiem w historii jeden autorytet istnieje po to, by przeciwstawiać się drugiemu. [...] A z czasem [...] nadejdzie pokolenie, które wzniesie się ponad fakty, pokolenie całkowicie bezbarwne, nadejdą potomni jak »niebiańscy serafini, osobowością nieskażeni«, którzy ujrzą Rewolucję Francuską nie taką, jaka miała miejsce ani też taką, jak według nich powinna była się wydarzyć, ale taką jaka zdarzyłaby się, gdyby przebiegała w dobie Maszyny»⁸.

d) Maszyna

Przykładowa odpowiedź: Instancją organizującą życie człowieka stała się Maszyna. Z bytu mającego pełnić służebną rolę wobec ludzkiego gatunku stała się bogiem, któremu w ostatniej części opowiadania oddaje się religijną cześć usankcjonowaną prawem. Nie tylko zastąpiła fizyczny wysiłek człowieka, ale także określiła sposób jego istnienia. Dba o wszystkie potrzeby swoich podopiecznych, ich rozmnażanie, zdrowie, eutanazję (eliminującą ból), kontakty, pożywienie, komfort itd.

Już w pierwszej części widzimy, że Maszynie należy oddawać kult należny bogu. Waszti ma w swoim pokoju tylko jedną książkę – *Księgę Maszyny*,

⁸ *Ibidem*, s. 61.

zawierającą wskazówki na każdą okoliczność i zawierająca odpowiedzi na wszelkie możliwe pytania. O jej rozmiarach świadczy przywołany w innym miejscu konkretny numer strony – 422327483. Waszti, biorąc *Księgę*, szepcze „Maszyno! Maszyno!” Składa także trzykrotnie pocałunek i trzykrotnie pochyla głowę. W podróż na drugą półkulę również wyrusza z *Księgą*, trzymając ją na kolanach i gładząc, co przynosi jej ulgę. W ostatniej części opowiadania opisano ponowne wprowadzenie do społeczności religii, gdyż wielu jej członków po cichu i tak odprawiało praktyki religijne. Po tym fakcie oficjalnie wygłaszano dziękczynne wołania: „Maszyna – wołali zgodnie – karmi nas, ubiera, i daje dach nad głową; za jej pośrednictwem rozmawiamy ze sobą, za jej pośrednictwem widzimy siebie, w niej zawarte jest nasze istnienie. Maszyna jest przyjacielem idei, a wrogiem przesądu; Maszyna jest wszechmocna, wieczna, błogosławiona niech będzie Maszyna⁹.”

Maszyna, która początkowo była organizmem służącym człowiekowi, staje się samodzielnym bytem. Pomagając ludziom, ubezwłasnowolniła ich i sprawiła, że stali się jej częścią. Nadmierne uzależnienie od zmechanizowanego życia kreuje fatalną w skutkach zależność. Człowiek nie jest już w stanie przeciwstawić się władzy Maszyny i staje się bezwolny wobec stworzonego przez siebie potwora. Jego ramię, czyli bliżej nieokreślony Komitet Centralny, kształtuje życie ludzkości według własnych schematów, nie licząc się z jej naturalnymi potrzebami. Złowieszczo brzmią słowa opisujące wymykanie się Maszyny spod kontroli człowieka: „Z każdym rokiem obsługiwano ją z coraz większą wydajnością oraz coraz mniejszą inteligencją. Im lepiej człowiek znał swoje własne wobec niej obowiązki, tym mniej rozumiał obowiązki sąsiada i na całym świecie nie było nikogo, kto by rozumiał to – monstrum jako całość. Takie mózgi tytany wyginęły”¹⁰.

Maszyna nie jest jednak strukturą wieczną, w ostatniej części opowiadania mieszkańcy podziemnego świata zaczynają obserwować symptomy jej kryzysu. Pierwszy odczuwa to Kuno, informując matkę, że „Maszyna staje”, ale Waszti nazywa jego słowa absurdalnymi. Okazuje się jednak, że w emitowanej muzyce słychać zakłócenia, a skargi do Komitetu Aparatu Naprawczego i Komitetu Centralnego niczego nie przynoszą. Inni znajomi Waszti uskarżali się na zgrzytliwe hałasy dochodzące ze ścian. Ich organizmy z czasem przyzwyczyły się do nowych dźwięków, podobnie jak do spleśniałych sztucznych owoców, cuchnącej wody do kąpielni. Dramatem okazała się dopiero awaria aparatu do snu, ponieważ bez niego nikt nie mógł na całym świecie zasnąć.

⁹ *Ibidem*, s. 62.

¹⁰ *Ibidem*, s. 61.

Sytuacja wydawała się beznadziejna, gdyż Komitet Aparatu Naprawczego ogłosił, że Aparat Naprawczy sam wymaga naprawy, ale ludzie zaakceptowali nową sytuację i przywykli do niewygód. Niepostrzeżenie nadszedł dzień totalnej awarii Maszyny, niewydolności systemu komunikacyjnego i zagłady podziemnej ludzkości bezgranicznie ufającej mechanicznemu porządkowi.

6. Dyskusja: Rozważ korzyści i negatywy życia w świecie opisanym przez Forstera. Jakie zagrożenia dla współczesnego człowieka i mroczne antycypacje przyszłości zawiera omawiany tekst?

Mimo faktu, że opowiadanie pochodzi z 1909 roku, zawiera ono wiele przenikliwych spostrzeżeń na temat ludzkiej natury, zniewolonej przez pozorne dobrodziejstwa mediów. W świecie Forstera płytka, podobnie jak dziś Internet, jest medium stanowiącym podstawową przestrzeń interakcji społecznych. To tam ludzie budują swój wizerunek i zaspokajają potrzeby przynależności i akceptacji społecznej. Podziemni mieszkańcy świata Maszyny mają na wyciągnięcie ręki każdą informację, podobnie jak korzystający z internetowych wyszukiwarek w XXI wieku. Użytkownicy FB mają po kilku tysięcy znajomych, oglądają, co w danej chwili inni robią na Snapchacie lub Instagramie, czytają krótkie informacje na Twitterze. Przytłacza nas, podobnie jak Waszti, informacyjny szum, który tylko niewielu potrafić opanować izolowaniem się. Osamotniona jednostka wśród otaczających ją maszyn nie potrafi nawiązywać głębokich relacji z innymi ludźmi. I wreszcie tak jak Maszyna rządzi bohaterami opowiadania Forstera, coraz częściej wizjonerzy przyszłości zastanawiają się, czy takiej roli nie odegra w tym świecie sztuczna inteligencja i wreszcie, czy będzie w nim jeszcze miejsce na człowieka. Gorzkiego *happy endu*, z którego inspiracje czerpali chyba także twórcy naszej kultowej Seksmisji – obrazu sielankowego życia na powierzchni dostępnego dla nielicznych – chyba nie będzie. A przecież już Oswald Spengler wskazywał na istotne zagrożenie: człowiek jako „władca świata stał się niewolnikiem maszyny”.

7. Przypomnienie kulturowych wyobrażeń krain szczęścia – biblijne i pochodzące z mitów greckich, przywołanie toposu arkadii, przypominając jego pochodzenie, opowieści o „rajach utraconych”.

Wyjaśnienie pojęć „utopia” i „antyutopia”

„Utopia – gatunek dydaktycznej literatury, którego nazwa pochodzi od tytułu łacińskiego dzieła Th. Morusa (1516), zarysowującego idealny obraz egalitarnej społeczności na wymyślonej wyspie Utopii. Utwory należące do tego gatunku prezentują wzorowo zorganizowane społeczeństwa, projekty sprawiedliwych ustrojów państwowych i bezbłędnie działających instytucji;

u podstaw ukazanych w nich wizji życia społecznego znajdują się ideały skontrastowane z rzeczywistością socjalną i polityczną znaną autorowi i jego czytelnikom z bezpośredniego doświadczenia”¹¹. [...] Autorami znanych utopii literackich byli: T. Campanella, *Państwo Słońca*, F. Bacon, *Nowa Atlantyda*, H. G. Wells, *Ludzie jak bogowie*, I. Krasicki, *Mikołaja Doświadczńskiego przypadki*. W starszych utopiach lokowano idealne światy zwykle w nieodkrytych miejscach, od drugiej połowy XVIII wieku dominują wizje umieszczone w przyszłości.

Antyutopia jest definiowana jako satyryczna wersja utopii, utwór ośmieszający lub pesymistycznie przewartościowujący ideały pisarzy utopistów¹². Jako przykład można podać fragmenty *Podróży Guliwera* J. Swifta oraz *Rok 1984* G. Orwella.

Nieco inne znaczenie ma dystopia, potocznie utożsamiana z terminem antyutopia. W *Leksykonie polskiej literatury fantastycznonaukowej* A. Niewiadowskiego i A. Smuszkiewicza znajdziemy rozróżnienie pojęć antyutopia – dystopia. „Antyutopia to: utwór zbliżony do dystopii i często niesłusznie z nią utożsamiany, ponieważ podobnie jak dystopia prezentuje zawsze negatywny obraz porządku społecznego. O ile jednak dystopia wywodzi swoje wizje bezpośrednio z tendencji rozwojowych współczesnej autorowi rzeczywistości, o tyle antyutopia wyprowadza je z przesłanek utopijnych”¹³. Dystopia zaś „to utwór fabularny przedstawiający koszmarną, choć logicznie uzasadnioną, wewnątrznie spójną i niekiedy dość prawdopodobną wizję przyszłej egzystencji człowieka”¹⁴. W internetowej *Encyklopedii Fantastyki* czytamy jeszcze, że [dystopia] „podobnie jak utopia wyrasta z krytycznej postawy wobec aktualnej w danym czasie rzeczywistości, ale różni się od niej brakiem wiary w możliwość jakiegokolwiek zmiany na lepsze. Autorów dystopii nie interesują modele rozwiązań pozytywnych, lecz negatywne konsekwencje rozwoju różnych systemów polityczno-społecznych, a także innych zjawisk przejawiających w czasach współczesnych niebezpieczne dla człowieka i dla całej społeczności tendencje rozwojowe”¹⁵.

¹¹ Hasło „utopia”, [w:] *Słownik terminów literackich*, M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, Wrocław 1988, s. 551.

¹² *Ibidem*, s. 551

¹³ A. Niewiadowski, A. Smuszkiewicz, *Leksykon polskiej literatury fantastycznonaukowej*, Poznań 1990, s. 250,

¹⁴ *Ibidem*, s. 262.

¹⁵ Dystopia, <http://encyklopediafantastyki.pl/index.php/Dystopia>,

Praca domowa:

1. Odszukaj współczesne teksty kultury, które nawiązują swym przesłaniem do tekstu Forstera. Wskaż dostrzeżone podobieństwa i różnice w kreowanych obrazach.
2. Czy Twoim zdaniem ludzkości opierającej swój rozwój na technologii i sztucznej inteligencji grozi niebezpieczeństwo nakreślone w opowiadaniu Forstera? Przedstaw swoją opinię w formie przemówienia.

Wioletta Poturała jest nauczycielem języka polskiego w liceum, technikum i szkole branżowej I stopnia, konsultantem w Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, redaktorem „Konińskiego Kuriera Oświatowego”, autorem wielu publikacji z zakresu dydaktyki polonistycznej i edukacji medialnej.
